

Prace krawieckie
JANINA BRYL
MARIA DĄBROWSKA
TADEUSZ KUTA
ADELA RICHTER
JANINA SMULSKA

Prace stolarskie
JÓZEF KIELBASA
JÓZEF MAŁEK
EUGENIUSZ WRÓŃSKI

Prace malarskie i butaforskie
STANISŁAW CYRYBAŁ
MATYLDA SOLAKIEWICZ
MICHALINA SOLAKIEWICZ

Prace fryzjerskie
WŁADYSŁAWA PEKAŁA

Rekwizytor
MARIA GRODZICKA

Garderobiane
ZOFIA KAŁUCKA
HELENA ROKITA

PAŃSTWOWY
TEATR
ZIEMI
KRAKOWSKIEJ
im. LUDWIKA
SOLSKIEGO
W TARNOWIE

Sekcja literacka
ZDZISŁAWA NOWA
MILADA ZAPOLNIK
KRZYSZTOF NOWAK

Dyrektor i kierownik artystyczny
RYSZARD SMOŻEWSKI

Z-ca dyrektora
EUGENIUSZ KAPRALSKI

Organizator pracy artystycznej
DANUTA NOWAK
Główny elektryk
MARIAN WALASZCZYK
Elektryk
TADEUSZ WIŚNIEWSKI
Brygadier sceny
JERZY ORTYL

Układ i redakcja techniczna: WOJCIECH KRUSZYŃNA
Skład i łamanie: JÓZEF BÓL, WIESŁAW MARA
Adres Teatru: 33-100 Tarnów, ul. Mickiewicza 4
Telefony: Centrala 22-51, 22-52. Biuro obsługi widzów 24-77

obsada:

Doktor Balanzoni	— bolończyk, lekarz mieszkający w Wenecji	ZBIGNIEW KŁOPOCKI
Beatrice	— jego córki	MAJA WIŚNIEWSKA
Rozaaura	—	ELŻBIETA KIJOWSKA
Colombina	— pokojówka	ANNA URLATA
Ottavio	— szlachcic, kawaler z Padwy zakochany w Beatrice	JANUSZ ŚWIERCZYŃSKI
Florindo	— obywatel Bolonii, studiuje medycynę, mieszka w domu Doktora, nieśmiały, zakochany w Rozaaurze	ŁUKASZ PIJEWSKI
Brighella	— jego powiernik	ZBIGNIEW BATOR
Pantalone	— kupiec wenecki, ojciec Lelia	ZBIGNIEW GORZOWSKI
Lelio	— igrarz	ANDRZEJ GRABOWSKI
Arlekin	— jego sługa	WOJCIECH DROZCZYŃSKI
Chłopiec	—	STANISŁAW POKS
Listonosz	—	ZENON JAKUBIEC
Muzykanci	—	STANISŁAW KWIEK, JANUSZ GOZDEK, WŁADYSŁAW STREJCZYK

CARLO GOLDONI

Lg ar z

(IL BUGIARDO)

Tłumaczenie: JOANNA WALTER

PREMIERA — ⁶ GRUDZIEŃ 1975

REŻYSERIA I SCENOGRAFIA:

**Giovanni
Pampiglione**

KOSTIUMY:

Jan Polewka

MUZYKA:

Carla Cassola

Prowadzenie spektaklu: **Zygmunt Bałut**

Kontrola tekstu: **Irena Kowalska**



GENOVA

MILANO

DUCATO

VENETIA

BOLOGNA

ROMA

NAPOLI

BARI

STAREN

N

E

O

S

Carlo Goldoni
Łgarz

Carlo Goldoni

CARLO GOLDONI (1707—1793) — dramaturg włoski. Z wykształcenia prawnik, teatrem interesował się od wczesnej młodości. Pisać dla teatru zaczął w 1732 r., a równocześnie dojrzewa w nim wprowadzana stopniowo w życie w powstających sztukach, reforma teatru. Głosząc powrót do natury i prawdy, odrzucał Goldoni to, co było w komedii dell'arte sztucznego: arcyzawikłaną intrygę, konwencjonalne schematy, trywialność, czerpiąc z niej równocześnie bogactwo fantazji, zawrotne tempo akcji, żywy dialog. Zniósł w teatrze improwizację, dostarczając aktorom gotowy tekst kazał im również zdjąć maski. Wprowadził na scenę świat drobnomieszczanstwa, z jego obyczajami, wadami, śmiesznościami, z jego odwieczną komedią miłości, stając się mistrzem realistycznej obserwacji środowiska, jego atmosfery i języka.

Goldoni jest autorem około 150 sztuk: komedii, fars, tragikomedii. Do najbardziej znanych należą: *Sluga dwóch panów* (*Il servitore di due padroni*, wyst. 1745), *Kawiarenka wenecka* (*La bottega del caffè*, wyst. 1750), *Mirandolina* (*La locandiera*, wyst. 1753), *Awantura w Choggi* (*Le baruffe chiozzotte*, wyst. 1762).

W 1762 znudzony walką z przeciwnikami jego reformy, wyjechał Goldoni do Paryża, gdzie napisał w j. francuskim w 1774—1787 „*Pamiętniki*” (*Memoires*) i gdzie zmarł.



Olgiard Jędrzejczyk

WIELKOŚĆ I UPADEK, ŚMIECH I ŁZY

Commedia dell'arte! Wieczna wesołość, gwar rynku włoskiego, wypełnionego kupcami i kupczykami, handlarzami bydła, sługami wielmożów. Scena jest zwykłym drewnianym podium. Każdą akcję ludzie witają oklaskami i okrzykami, aprobują postępowanie postaci scenicznych lub głośno wyrażają protest wobec przewrotnych sił ludzkich i nieludzkich.

Commedia dell'arte! Wielki, niedościgny wzór dla wielu prób wieku XX w wędrownym teatrze, który ma wszystko — znakomitą intrygę, idealne dialogi, świetnych aktorów, dekoracje, muzykę — lecz nie ma życia. Oddalił się od spraw codzienności. Toteż we współczesnym teatrze światowym coraz częściej spotykamy próby nawrotu do Commedii dell'arte.

Czym jest ten teatr, czym jest ta komedia, dlaczego ciągle żywe są jej tradycje, mimo że od walki z nią, od zwalczania sposobu pisania w owym stylu rozpoczął się triumf włoskiego teatru realistycznego. Przecież bez tej komedii ów teatr nie narodziłby się. To są właśnie paradoksy commedii dell'arte, które jak w kalejdoskopie zmieniają ciągle warunki oceny tego zjawiska. Wielkiego, porywającego i jak zawsze w prawdziwym teatrze niknącego właściwie bez śladu.

We Włoszech, w wieku XVI zrodziła się ta komedia. Mądrzy ludzie, historycy teatru uważają, że ten sposób gry jest pozostałością po przedstawieniach rzymskich mimów, zaś opisy przedstawień fabulae Atellanae oraz Phylakes były improwizowane. Te tradycje improwizacji czyli doraźnej gry, wymyślania sytuacji scenicznych przejęli średniowieczni wędrowni aktorzy — igreci. Commedia dell'arte w scenariuszu rysuje tylko główne elementy intrygi oraz chwytły komiczne — lazzi w scenario. Właśnie ten teatr stał się domeną aktorów zawodowych, w niejkiej opozycji do commedia erudita, komedii uczonej, amatorskiej powstającej w kręgu dworskim, gdzie wszystko było napisane, gdzie kunszt artystyczny wymagał sprawności w budowie dialogów, ale... wszystko to było dalekie od ludzkich uczuć i odczuć wieku wielkiej rewolucji artystycznej, potężnych prądów filozoficznych, nawrotu do sztuki starożytnej przecież nie w jej skostniałych formach tylko w największych jej osiągnięciach. Italia słoneczna jest ojczyzną commedii dell'arte, spod jej jasnego nieba wywędrowała potem do Francji, Anglii, Niemiec, ostała się dzisiaj i w polskich improwizacjach jasełkowych, gdzie przed żłobkiem odgrywają swoje role chłop, żyd, pan, król, anioł i diabeł...

Czy wszystko było zawsze improwizacją w *commedia dell'arte*, czy nie było w niej stałego? Otóż zastęp postaci nazywających się w każdym spektaklu tak samo czynił z każdego przedstawienia pewien układ znany, bliski przeciętnemu odbiorcy. Są więc postacie — maski poważne, młodzi kochankowie — Lelio, Flavio, Orazio, Ottavio, Aurelia, Ginevra, Izabella, Flaminia lub Cantarina zamieniająca się często w Ballerinę. Te dwie ostatnie postacie występują tylko w intermediach i w samej intrydze zawiedzionej, oszukanej, wykpionej, szczęśliwej miłości udziału nie biorą.

Przecież jednak postacie — maski komiczne były wielką siłą *commedia dell'arte*, przyniosły jej zasłużoną sławę. Oto Arlecchino — maskę ma czarną, ubranie potatane, sakiewkę pełną ukradzionych pieniędzy i miecz. Potem przystroi go wiek XVIII w ubranie kraciaste, które do dziś pozostanie strojem błaznów cyrkowych. Biją go wszyscy na scenie, kpią z niego, ale i on nie pozostaje dłużny. Ucieka przed nieprzyjaciółmi, żołnierzami, bandziorami, śmieje się z przeciwności losu i oszustów.

Koło Arlecchino, który zawędrował również na scenę francuską, stał się poetyckim Arlekinem, występuje zawsze Brighella. Ten ma dopiero sztylet! Zadzga każdego, kto mu stanie na drodze. Krótki płaszcz jak gdyby odsłania tę niecną figurę służącego, który w wiekach późniejszych jest już po prostu lokajem ubranym na biało i zielono. Jego znowu przeciwieństwem staje się Mezzetino — biazen,



I oto inna, stała postać improwizowanej *commedia dell'arte*: Pulcinella. Wywędrował on z Francji, gdzie nazwano go Poliszynelem, do Anglii, gdzie przyjął skrócone imię Puncha. Pulcinella jest złym charakterem. Krętać o haczykowanym nosie i wybaluszonych oczach, nosi maskę okrutnika. Jego czoło pcorały zmarszczki wynikłe z ciągłego zastanawiania się nad sposobami oszukania człowieka.

Jest i Capitano w *commedia dell'arte*. Typowy żołnierz — samochwał z komedii starożytnej. Pyszałek, który w obliczu nie tylko bitwy lecz również bójki po prostu tchórzy. Ma maskę o długim nosie i wąsach, ubrany jest w strój najemnego bandziora — condottierre.



Startem na scenie commedii dell'arte jest Pantalone — najczęściej kupiec wenecki, oszukiwany dusigrosz, któremu zawsze i tak posażną córkę z domu sprzątną. Czerwona czapka, tureckie pantofle, długa i siwa broda, włosy, zakrzywiony nos. Towarzyszem owego Pantalone jest bardzo często Dottore — doktor, który leczyć nie umie lecz który udaje uczoného, mądrého. Ciemny, poważny strój jest kpina z napuszoności, pozy rzekomych mędrców.

Tym postaciom schematycznym, przeciw stałym w komedii improwizacji, scenarzysta każe grać zarysowane za ledwie sytuacji. Zmuszało to artystów włoskich wieku XVI do ciągłych zabiegów w dziele ulepszenia warsztatu. Boże! Jak to dzisiaj śmiesznie brzmi! Tak jak by to mówił wyśmiewany Dottore. Jednakże nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ów ludowy teatr włoski właściwie stworzył scenę zawodową, zawód aktora. Był on już w wieku XVI osobą chętnie widzianą nie tylko na jarmarcznych przedstawieniach lecz również miłym gościem książęcych domów.



Teatr improwizacji wpłynął w ogóle zasadniczo na cały teatr europejski — Moliere i Racine, Szekspir i Goldoni zawdzięczają mu tak wiele! Mówiliśmy na początku, że commedia dell'arte zawiera w sobie mnóstwo paradoksów. Otóż Carlo Goldoni pierwszy chyba uznał, że teatr improwizowany, nierealistyczny (jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli) nie pozwala na stworzenie prawdziwej sztuki, gdzie pisarz modeluje postacie, maluje ich odrębności psychologiczne, opisuje dokładnie zawiloci intrygi — zbrodni, miłości, małżeństwa, narodzin, śmierci. Mówi się więc, że pisarz ten w wieku XXVIII sztuką „Teatr-komedii” przeciwstawił się tradycji komedii nie zapisanej, nie napisanej, gdzie aktorzy kłócą się dla błazeńskiego efektu, są ordynarni. Jednak tę soczystość, barwę postaci swych komedii zawdzięcza niewątpliwie Goldoni commedii dell'arte. To ona nadała rubaszności, łzom, krzykowi i szeptowi prawo obywatelstwa scenicznego. To ona ukazała ciasną uliczkę, pole bitewne, spelunę hazardzistów, karczmę przydrożną. Stała się swoistym reportażem, który późniejszej realistycznej literaturze scenicznej dał wartościowe tworzywo.



„Będziemy szczęśliwi we czworo i będziemy się radować owocem naszych uczuć. Będziemy zawsze kochać najczystsza prawdę, ucząc się na przykładzie naszego igrza, że kłamstwa czynią człowieka śmiesznym, niegodnym zaufania, znieawidzonym przez wszystkich, i że aby nie zostać kłamcą, należy mówić mało, cenić prawdę i myśleć o końcu”.

GIOVANNI PAMPIGLIONE

GIOVANNI PAMPIGLIONE, reżyser przedstawienia, ma lat trzydzieści jeden, jest Rzymianinem. W latach 1962-1968 studiował na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Rzymskiego, i podczas studiów pierwszy raz odwiedził Polskę. Od roku 1966 jego wizyty w Polsce są coraz częstsze, a w 1968 roku Giovanni Pampiglione podejmuje studia reżyserskie w warszawskiej PWST. Dyplom tej uczelni otrzymuje w 1972 roku.

Pierwszy okres jego działalności reżyserskiej stoi pod znakiem literatury włoskiej, przede wszystkim Goldoniego i Gozziego. Pampiglione inscenizuje „Slugę dwóch panów” Goldoniego w Jeleniej Górze, „Błękitnego potwora” Gozziego i „Momola” Goldoniego w Teatrze Polskim we Wrocławiu, oraz — w tym samym teatrze — również „Caligulę” Camusa, spektakl, który następnie został pokazany w telewizji. Następnie Giovanni Pampiglione wystawia „Króla Jelenia” w warszawskim Teatrze Współczesnym. Przedstawienie to spotkało się z bardzo dobrym — zasłużenie — przyjęciem krytyki i publiczności.

Reżyser pracuje następnie w Warszawie i w Tarnowie, gdzie inscenizuje „Hamleta” oraz — do czego przywiązuje dużą wagę jako do odkrycia literackiego — Anonima Weneckiego „Miłość w Wenecji”. W roku 1974 Giovanni Pampiglione powrócił do Włoch, gdzie stworzył Teatro Primavera w Terni. Wystawił tam „Szewców” Witkacego. Z przedstawieniem tym zespół odbył tournée po Włoszech, m.in. zostało ono zaprezentowane w Teatro Spazio Uno w Rzymie.

W 1975 roku Giovanni Pampiglione wraca do Polski i reżyseruje „Bel Ami i jego Sobowtór” w Warszawskim Teatrze Powszechnym. „Łgarz” Goldoniego w naszym teatrze jest drugą pozycją włoskiego reżysera zrealizowaną w 1975 roku.

CARLA CASSOLA

CARLA CASSOLA ma lat dwadzieścia osiem, pochodzi z Torminy na Sycylii. Z teatrem związana jest od dziesięciu lat; w okresie tym dała się poznać ze swych zdolności aktorskich i muzycznych.

Jako aktorka pracowała w teatrach o bardzo różnym profilu artystycznym (Comunita Emilia — Romagna, Teatro gruppo MKS, Teatro La Ringhiera w Rzymie, Teatro Primavera w Terni). Przez dwa lata należała do grupy Proclemer — Alberta — zzi, słynnej z doskonałych aktorów starszego pokolenia. Z grupą tą odbyła dwuletnie tournée po Ameryce Południowej.

Jako muzyk występowała z zespołami „Canzoni folk italiane”, „Teatro 7x8” (muzyka elżbietańska) i „Mev” (muzyka elektronowa). Koncertowała we Włoszech, w Holandii i w Stanach Zjednoczonych.

Pracowała również w kabarecie, telewizji i filmie.

W Polsce Carla Cassola współpracuje z reżyserem Giovannim Pampiglione. „Łgarz” Goldoniego w tarnowskim Teatrze jest jej debiutem na polskiej scenie.

Antoni Czechow

TRZY SIOSTRY

Sławomir Mrożek

**CZAROWNA NOC
ZABAWA**

Arthur Miller

CENA

Mała scena

Ryszard Smożewski

EKSPERYMENT

Kazimierz Brandys

BARDZO STARZY OBOJE

Sale muzeum:

JA CIĘ KOCHAM A TY ŚPISZ

Fiodor Dostojewski

SPOWIEDŹ STAWROGINA

August Strindberg

PANNA JULIA